GAZETA LWOWSKA.

Sobota | Nr. 106. | 6. września 1834.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z *Wiédnia* d. 29. *sierpnia*. —

Najjaśniéjszy Cesarz Jmć wyjechał dzisiaj rano, w towarzystwie Cesarzowéj Jéjmości, z zamku cesarskiego w Schönbrunn i udał się do Berna.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka.

Współpracownik dziennika *Journal des Debats*, p. Chevalier, który teraz podróżuje w Zjednoczonych Stanach, i który dziennikowi temu przesłał już kilka dokładnych raportów, donosi o ostatnich tamże zdarzeniach z Filadelfii z d. 7. lipca co następuje: Posiedzenie kongresu zostało w dniu 30. czerwca zamknięte. Chociaż to posiedzenie nie wydało stanowczego rezultatu, wszelako wypadło z korzyścią opozycyi. Pokazywało się w ostatnich tygodniach coraz jaśniéj, że większość izby reprezentantów, wspiérająca administracyją, była wahająca się i trwożliwą; wahała się, zbaczała, chwyciła się środków zwłoki, a to jest dla demokracyi, któréj charakter stanowi niecierpliwość i śmiałość, dowodem rozwiązania i klęski. Senat zaś, który jest nadzwyczajnie oględny i rozsądny, zamknął posiedzenia silnémi czynnościami. Zmusił izbę reprezentantów do dania oświadczenia względem środków administracyi, dotyczących się depozytów kraju, a większość izby nie ważyła się wyrzéc. Uchwały złożono w izbie. Senat odrzucił kilka ważnych mianowań, między innémi mianowanie ministra skarbu (sekretarza skarbu) pana Taney, który przywiódł do skutku odebranie publicznych depozytów. Zaprzeczenie potwierdzenia ze strony senatu, połączone z uwolnieniem sekretarza stanu, pana M. Lane, który się od początku sprzeciwiał nieprzyjaźnym krokom prezydenta przeciwko bankowi, dało powód do zmienienia gabinetu. Senat opiérał się nawet potwierdzić mianowanie mowcy izby reprezentantów, p. Stevenson, na posła w Anglii, którego opozycyja o stronnictwo w wykonaniu tego urzędu oskarza. Nakoniec senat, przy obecności 41 członków z pomiędzy 48, oświadczył jednomyślnie, że pożyczka, zaciągniona w różnych bankach przez administracyją pocztową na potrzebę jéj służby, jest nieprawną i nieważną. Dodać należy, że pole, które administracyja traci, nie jest polem uzyskaném dla banku. Chociaż trzej politycy, reprezentujący główne odcienia opozycyi Clay, Calhoun i Webster, są za bankiem narodowym, jest jednakowoż w opozycyi wielu teoretyków, którzy taki instytut uważają za przeciwny prawu. Takie zdanie bardzo się w Wirginii upowszechniło.

Portugalija.

Wiadomości z Lizbony przywiózł do Anglii królewski statek parowy Firefly, pod sprawą porucznika Baldock, który to miasto opuścił w dniu 10., a Porto w dniu 11. Dom Pedro wraz z królową i swoją małżonką powrócił dnia 7go na okręcie Royal Tar z Oporto do Lizbony. Wszystkie bateryje nad Tagiem i eskadry portugalskie, angielskie i francuzkie, stojące na rzéce, powitały królewską rodzinę. Deputowani do zgromadzenia kortezów, w liczbie 121. mający reprezentować królestwa Portugalii i Algarbii, są już wybrani. Ministrowie po większéj części są po kilkakroć wybrani, a konstytucyja upoważnia ich do reprezentowania wszystkich tych miéjsc, gdzie są wybrani, przez co, gdyby chcieli tego prawa używać, już będą mogli znaczną liczbę głosów we własnéj połączyć osobie. Wybranych deputowanych klassyfikować można w sposobie następującym: Ministeryjalnych 87; deputowanych opozycyi 28; niepewnych zdań 6; po odciągnieniu podwójnych wyborów ministrów będzie dla nich tylko 75 głosów pewnych. Między kupcami zdaje się panować wielka niechęć z powodu unieważnienia pieniędzy papiérowych, albowiem okazuje się, że bank nie jest w stanie wykupić takowe dla całego obiegu.

Hiszpanija.

Moniteur z d. 22. sierpnia zawiéra następujące wiadomości z Hiszpanii: »W d. 17. sierpnia Rodil, ścigając pretendenta, Biskajczyków i Guipuskojczyków, przybył do Mondragon. Don Carlos nocował d. 16. w Onate; w d. 17. wyruszył z tamtąd do Aranza.«

)(

Moniteur zawiéra pod dniem 20. sierpnia następujące wiadomości z Hiszpanii: Telegraficzna depesza z Bajony, która dzisiaj nadeszła, donosi, że Don Carlos był w dniu 15. w Bormeo. Rodil wyruszył za nim tego samego dnia na czele 7000 ludzi. Jaureguy wyszedł w 3000 ludzi z Durango.

Podług drugiéj depeszy telegraficznéj z téjże saméj daty stał jeszcze Zumalacarreguy z Nawarczykami w Echarri. Dwóch członków junty, którzy powrócili z Biskai do Elisondo, mówili, że Don Carlos starał się wsiąść na okręt.

Nakoniec trzecia telegraficzna depesza z Bajony z dnia 19go, przerwana nocą, donosi, że podług doniesienia gubernatora Tolosy, miał się Don Carlos z niewielką liczbą ludzi udać z Aramayona do Onate. Aramayona, jestto wieś, 10 do 12 godzin drogi położona po za Bermeo. Ponieważ noc nie pozwalała więcéj zasięgnąć wiadomości, przeto o przyczynie tego odwrotu Don Carlosa ograniczeni jesteśmy na domysłach. Jedyną do prawdy podobną rzeczą jest, że udało się Rodilowi i Jaureguy, zająć pozycyją pomiędzy Don Carlosem a brzegami, gdzie ten książę starał się bez wątpienia wsiąść na okręt, i że zmusili go, obrócić się w inną stronę.

Gazeta madrycka z dnia 13. sierpnia zawiéra bardzo obszérny raport ministra sprawiedliwości do królowéj rejentki względem postępowania infanta Don Carlosa. Raport ten, datowany w królewskiéj rezydencyi Rio Frio dnia 5. sierpnia, przesłany przez ministra sprawiedliwości, z rozkazem królowéj, do prezydenta rady ministrów, aby kortezom został przełożony, mówi na końcu, aby kortezy wyrzekły uroczyście wyłączenie infanta Don Carlosa i jego wszystkich potomków od prawa do następstwa na tron hiszpański. — Jenerał Rodil wydał już w Pampelunie dnia 5 sierpnia wyrok następujący: Używszy wszelkich łagodnych środków, i przekonawszy się, że jedynie surowa chłosta może przywieźć do rozumu buntownicze stronnictwo, które wbrew wszelkiemu prawu pomnaża codziennie wojnę domową w królestwie i w prowincyjach moim rozkazom uległych, stosując się do pełnomocnictwa królowéj rejentki uchwaliłem artykuły następujące: 1.) Każdy człowiek należący do szeregów buntowniczych, czyli sobie przywłaszcił stopień oficéra lub nie, jakiéj bądź klasy, skoro będzie schwytany, zostanie rozstrzelany. 2.) Kto dostarcza buntownikom broni, lub wspiéra ich buntownicze zamiary, będzie rozstrzelany. 3.) Zakazany jest dowóz żywności i innych przedmiotów do miéjsc obleżonych. Konie i wozy będą zabrane i sprzedane. 4.) Kto skłoni ucho na głos buntowników będzie rozstrzelany, chociażby się jeszcze z nimi niepołączył. 5.) Kto się stara o doniesienia ustne lub na piśmie, lub służy za szpiega, będzie rozstrzelany, i nie będzie się mógł zasłaniać tém, że miał rozkaz władzy miéjscowéj. 6) Władza lub osoby, które się oddalą za zbliżaniem się wójsk królowéj, już przez to samo ulegają konfiskacyi dóbr. 7.) Władze miéjscowe, których obwód wystawiony będzie na napad buntowników i które niedoniosą o tém bezpośrednio swoim cywilnym i wojskowym przełożonym władzom, będą aresztowane, ich majątek skonfiskowany a ich czynność, będzie oddaną pod sąd, aby wyrzekł na nie wyrok. 8.) W miéjscach, gdzie na stronników królowéj włożyli fakcyjoniści kotrybucyje, wynagradzać będą szkody mieszkańcy wsi, nieprzyjaźni mieszkańców wsi, które obstają za prawem następstwa tronu. 9.) Krewni aż do drugiego stopnia osób należących do fakcyjonistów, będą z obwodu swojego oddaleni, i będą mogli tamże powrócić, jeżeli się stawią prawéj władzy. Niniéjszy wyrok powinien być dokładnie wykonany, bez żadnego wykładu i pod największą odpowiedzialnością władz naczelników, którzy obowiązani są czuwać nad onego wykonaniem.

Minister wojny zamyśla przygotować 20,000 milicyi miejskiéj madryckiéj do pochodu i milicyje miejskie pomnożyć. Zdaje się nawet, że do téj milicyi chce wcielić wszystkich dawnych konstytucyjnych oficérów. Zgodnie z rządem ma być uczyniony wniosek w izbie prokuradorów, aby wszystko potwierdzić, co zaszło tak w wydziale cywilnym jak i wojskowym po lata 1820 do 1823. Królowa mianowała jenerała Rodil margrabią Rodil. Don Vincente Cano Manel mianowany jest prezydentem najwyższego trybunału hiszpańskiego i indyjskiego.

Na sessyi izby deputowanych (prokuradores) dnia 4go sierpnia odbywały się dalsze obrady względem adresu. P. Diez Gonzalez, członek komissyi, wyznaczonéj do ułożenia jego, oświadczył, iż poprzestano na wzmiance o potrzebach kraju, unikając zupełnie tego, co się tyczé spraw zewnętrznych. Komissyja jest tego zdania, iż projekt adresu może najlepiéj ożywić polityczny sposób myślenia narodu, który ztąd pozna, iż reprezentanci nie trwonią czasu na długich rozprawach, lecz otwarcie przekładają tronowi cierpienia i potrzeby kraju. Mniemają więc członkowie komissyi, iż tym sposobem odpowiedzieli położonemu w nich zaufaniu izby. P. Santafé twierdził, iż chcąc stanowić prawo, potrzeba je także zastosować do zwyczajów napotrzeba

rodu, i przysposobić naród do tegoż prawa; komissyja zaś chce bezpośredniego wprowadzenia wolności druku i sądu przysięgłych. Oświadczył, iż jest przeciwnego zdania, i radził zwrócić projekt dla poprawy jego. Po długich rozprawach o sposobie kréskowania, postanowiono, iż nazwisko każdego członka ma być wymienione. Zapytanie, czyli kréskowanie ma się odbyć na cały projekt adresu, rozstrzygniono większością 48 krések przeciw 36 w sposobie potwierdzającym.

Dnia 5. b. m. rozpoczęły się w izbie deputowanych obrady względem pojedyńczych ustępów projektu. Po przeczytaniu 5go ustępu, oświadczył p. Florez Estrada, iż byłoby dobrze wyrazić, że przyjacielskie stosunki z mocarstwami zagranicznémi mają związek z utrzymaniem niepodległości i swobód narodu. P. Martinez de la Rosa rzekł: »Komissyja napisała, iż z radością uważa izba obrót rzeczy w Portugalii; ja zaś mniemam, iż należałoby coś więcéj powiedziéć. Pragnę przydania kilku wyrazów ze wzmianką, iż naród hiszpański przyłożył się dzielnie do tego wypadku. Czyni on zaszczyt obu narodom. Radzę więc dodać słowa: *tak świetnie dla oręża hiszpańskiego*. Podobnież widzę potrzebę namienić, iż sprawa Portugalii nie jest uważana za obcą, od czasu, jak rząd i naród uważają ją za swoję własną. Wzmianka o stosunkach królowéj z sprzymierzeńcami, nie jest także dostateczną. Przymierze z temi mocarstwami zapewnia ostateczny tryjumf sprawie krajowéj; ledwo bowiem rozeszła się pogłoska o przybyciu księcia, mającego złych poradników, natychmiast mocarstwa te pospieszyły z uczynieniem przyjacielskich demonstracyj na korzyść naszę. W téj chwili rząd angielski wysyła okręty dla strzeżenia północnych naszych brzegów, a francuzki zamyka granice swoje. Życzyłbym oraz niejakich odmian w części ustępu, tyczącéj się mocarstw, które jeszcze nie uznały królowéj.« Po niejakich rozprawach zmieniono ustęp adresu podług wniosku pana Martinez de la Rosa.

Na posiedzeniu izby prokuradorów w d. 6. sierpnia odrzucony został projekt pa. Chacos, aby imię milicyi miejskiéj zamienić na imię milicyi narodowéj. Następujący paragraf, dotyczący się równości w obliczu prawa, osobistego bezpieczeństwa i nietykalności majątków, przyjęto z niektóremi odmianami, przez ministeryjum przełożonémi. Paragraf, dotyczący się *jury*, dał powód do wielkich rozpraw. PP. Martinez de la Rosa i Toreno mocno się mu opiérali. Pomimo oporu komisyi został ten paragraf znaczną większością odrzucony. Ostatni paragraf przyjęto na koniec z nieznaczną odmianą. Nazajutrz miał być adres jeszcze raz odczytany, a minister finansów miał odczytać swój wniosek względem zewnętrznego i wewnętrznego długu państwa.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Królewski jacht Royal George, pod dowództwem lorda Adolfa Fitzclarence, odpłynął z okrętem Lightning do Holandyi, aby przewieźć królową z Helvoet do Woolwich. Królowa jéjmość spodziéwana była d. 18. sierpnia o godzinie 2giéj w Woolwich.

Książę Talleyrand i margr. Miraflores rozmawiali dnia 19. sierpnia z lordem Palmerstonem w urzędzie spraw zagranicznych.

Podług *Hampshire Telegraph* odmówiono zbiegom karlistowskim schronienia w Cuxhaven, gdzie się byli udali. Jeden z brygów, wiozący urzędników dworu Don Carlosa, powrócił w d. 18. sierpnia do Portsmouth, a drugi bryg, na którym znajdowali się oficérowie jego straży przybocznéj, przybył wieczorem.

O posiedzeniu ostatniém parlamentu dodać jeszcze potrzeba, że lord kanclérz, gdy król odczytał mowę, oznajmił lordom i członkom izby niższéj, że parlament na rozkaz króla jest aż do d. 25. września odroczony.

Pewna gazeta londyńska mówi: »Klauzula w liście swobody dla banku, podług któréj po 1. z. m. angielskie banknoty powinny być prawną walutą, poczyna już wydawać skutki, jakich się spodziéwano; albowiem zdaje się, że złoto poczyna być w wielu okolicach kraju z agio płacone.

Kapitan Back, wysłany do wynalezienia kapitana Ross, odebrał teraz wiadomość, że ten już do Europy przybył. Gdy go ta wiadomość doszła, przezimował na zachodnim krańcu Jeziora Niewolników. Cała osada okrętu, 25 ludzi wynosząca, doznaje najlepszego zdrowia.

Francyja.

Dzienniki ministeryjalne nie mówią nic o rozsianéj wieści, że p. Thiers podziękował za swój urząd. *Journal de Paris* mówi tylko: Minister spraw wewnętrznych odjechał tego wieczora (20.) do Dieppe, aby odprowadził tamże panią Thiers, która używa wód morskich. Powróci w przyszłym tygodniu. Dzienniki, które mówiły wprzód o uwolnieniu ministra spraw wewnętrznych, milczą całkiem o tém.

Podług najnowszych gazet paryzkich z dnia 22. pisał p. Thiers do pana Berryer i doniósł mu, że środki ostrożności, zalecone przeciwko żonie jenerała Zumalacarreguy, tylko na ten

czas powinny być użyte, gdyby zostać chciała we Francyi; że jéj wolno jest powrócić z dziećmi do Hiszpanii, i że dał stosowne rozkazy, aby ją traktowano z poważaniem, należném dla jéj płci i położenia.

Niegdyś trwały rozprawy nad adresem izby do króla przez kilka i kilkanaście dni. Tego roku dożyliśmy przypadku, iż na jedném i temże samem posiedzeniu projekt odczytano, i przyjęto. Redaktorem projektu był p. Etienne. Piérwszy z mówców, p. Langlais d'Amilly, żądał aby uczyniono następujący dodatek: »Żaden wypadek nie byłby tak godny zwrócić na siebie uwagi waszéj k. mości, jak postanowienie rządu hiszpańskiego, który, jak słychać, dowolnie chce znieść dług swój publiczny. Dług ten, w który włożona iest znaczna ilość kapitałów francuzkich, nie mógłby być zmniéjszony, bez nadwerężenia interesów Francyi, i zniesienia wszelkich zasad słuszności, które kierować winny zawsze rządem reprezentacyjnym.« — Jenerał Bugeaud uczynił wniosek, aby w drugim ustępnie projektu zamiast słów: »Jedynie swobodna i umiarkowana polityka godna jest rządu,« położyć następujące: »Swobodna i umiarkowana polityka, któréj rząd waszéj k. mości dotąd się trzymał, była sama tylko odpowiednią godności i interesom Francyi.« — Pan Buissières żądał aby tam, gdzie jest mowa o polityce zewnętrznéj, dodaném były: Zupełna niepodległość w. porty i całość państwa ottomańskiego, są rękojmią niepodległości i swobod Europy. Francyja wié o tém, i dla tego z radością przyjmuje w téj mierze zapewnienie waszéj k. mości.« — Żaden z tych i innych projektów nie utrzymał się. Nad kilkoma nie głosowano nawet. Blizko 15 zapisanych mowców odstąpiło od głosu swego. Oppozycyja nie ruszyła się bynajmniéj. Ministrowie toż samo nie występowali. *Journal des Debats* powiada, że przy dwuznacznych wyrażeniach się projektu, każdy sobie myślał, co mu się podobało; że dla tego wszyscy byli z niego kontenci; i że ani ministrowie ani oppozycyja zwycięztwa nie odniosły; ponieważ jedni i druga placu bynajmniéj nie dotrzymali.

Moniteur pisze: Członkowie towarzystwa żeglugi napowietrznéj uwiadamiają, że piérwszą próbę z swym okrętem balonowym zrobić chcą d. 17. sierpnia o godzinie 2. po południu. P. Ajasson de Gradsagne, jeden ze współpracowników wiekopomnego Cuviera, wydał pismo do akademii z doniesieniem, że będzie uczestnikiem téj żeglugi, i ofiaruje się czynić postrzeżenia, któreby mu akademija wskazała. Akademija postanowiła, na wniosek pana Arago, uważać podczas wznoszenia się balonu, na obserwatoryjum, odmiany termometru i barometru, stosownie do postrzeżeń, które równocześnie czynione będą na balonie, celem oznaczenia ubywającego ciepła w miarę podnoszenia się w powietrze. O tém ważném pytaniu fizyczném mamy dotąd tylko niepewne podania. Dla osiągnienia wypadków matematycznych udzieli p. Arago żeglarzom takich samych narzędzi, jakie się w obserwatoryjum znajdują.

Pan Grandsagne oświadcza w pismie swém w dzienniku *National*, że towarzystwo podczas żeglugi uważać będzie następujące przedmioty: 1) Prądy, w powietrzu panujące; 2) podług których praw ubywa cieplo w stosunku do podniesienia się w powietrze, i skutkiem tego pokazujące się na termometrze, barometrze, a do uzupełnienia tych postrzeżeń, i na hygrometrze odmiany; 3) prawo rozchodzenia się głosu przez warstwy powietrza różnéj gęstości; 4) moc magnetyzmu ziemnego, dla dowiedzenia się, czyli w wyższych strefach jest taka sama, co na powierzchni ziemi. Daléj mówi p. Grandsagne w pomienioném pismie: »Może po naszych i poźniejszych żeglarzy napowietrznych postrzeżeniach okaże się stanowczo, co jest przyczyną, że magnes obraca się ku północy.«

Balon ten, czyli okręt napowietrzny, zwany »Orzeł« ma 130 stóp długości, a 45 stóp wysokości. Zrobiony jest z pewnego rodzaju płótna i pokostem powleczony, a potém jeszcze otoczony upleconą ze szpagatu siecią. Będzie gazem napełniony. Okręt, na który wsiędą żeglarze, jest z plecionego drzewa i bardzo lekki. Długości może mieć 90 stóp, lecz szerokości ma tylko 6 stóp. Przytwierdzone są do niego cztéry koła powietrzne i dwa stéry. Koła są za pomocą mechaniki tak urządzone, że pojedyncze ich skrzydła mogą być tak postawione, aby balon się wznosił lub spadał, tędy i owędy się ruszał według upodobania sternika. Jeżeli zechcą się zatrzymać, spuszczą kogo z kotwicą, który ją na ziemi do czego przywiąże. Wynalazcy przyrzekają stanąć z Paryża w Londynie przy dobrym wietrze w dwóch, przy wietrze zaś niepomyślnym w sześciu godzinach.

Poźniéjsze dzienniki paryzkie donoszą, że się przedsięwzięcie tych żeglarzy nie powiodło. Całą noc na d. 17. sierpnia przepędzili na przygotowaniach do żeglugi. Postrzeżono kilka rysów, które potrzeba było naprawić. O godzinie 9téj rano przybyła ta ogromna machina na Pole Marsowe, za którą szło kilka tysięcy ciekawych, gdy raptem, kiedy się już była wielka liczba ludzi zebrała, balon pękł. Gdy

go chciano przy ziemi przytrzymać, sieć się podarła, balon wzniósł się, pokręcił się dwa razy w koło, i rozpękł się z łoskotem nad drzewami na między Pola Marsowego w kierunku ku Vaugirard. Dzieci rozchwytały szczątki i sprzedawały je po ulicach Paryża. Przedsiębiercy zapewniają w pismie swém w dziénniku *Messager*, że na nowo chcą doświadczać téj żeglugi.

Holandyja.

Dziénnik *Staats-Courant* zawiéra obszérny raport o przeglądzie na polu, zwaném Acht, pod Eindhoven. Król jmć przyjęty był z najżywszémi oznakami radości. Gdy po przeglądzie król jmć odjeżdżał, żołniérze otoczyli powóz i raz po raz wznosili okrzyk: Niech żyje nasz ojciec Wilhelm.

Niemcy.

Królewsko-bawarski dziénnik rządowy z d. 9. sierpnia zawiéra następujące uwiadomienie:

»Ministerstwo stanu spraw wewnętrznych i finansów. Król jmć raczył w skutek ustawy sankcyjonownéj pod d. 1. lipca b. r., dotyczącéj się zbudowania kanału między Dunajem a Renem, mianować osobną komisyją, do któréj wszystkie pytania i projekta, dotyczące się wybudowania kanału między Dunajem a Renem, podawać należy jako do władzy, jedynie dla tych układów właściwéj.

Szwecyja i Norwegija.

— *Z Sztokholmu d.* 15. *sierpnia.* —

W Danii zakupiono już znaczne zapasy jęczmienia, gdyż lękają się w prowincyi szwedzkiéj Schonen nieurodzaju.

Królestwo Polskie.

— *Z Warszawy d.* 28. *sierpnia.* —

Najjaśniéjszy cesarz i król jmć, pragnąc najłaskawiéj przyjść w pomoc kościołowi parafijalnemu w mieście Ostrołęce, w ciągu ostatniéj wojny zniszczonemu, raczył na restauracyją tegoż kościoła, tudzież zabudowań do niego należących, wyznaczyć potrzebną summę 12252 złpol. gr. 8.

Rossyja.

— *Z Petersburga d.* 2. (14.) *sierpnia.* —

Ukaz cesarski do komitetu ministrów z d. 11. lipca: »Rzeczywistemu radzcy tajnemu Nowosilcow najmiłościwiéj rozkazujemy być prezydentem komitetu ministrów.« (Podp.)

Jenerał książę Lieven, kurator j. c. m. w. ks. cesarzewicza następcy tronu, przybył tu do stolicy ze swą rodziną. Książę ten z Londynu do Hamburga przypłynął na statku parowym królewsko-angielskiéj marynarki Lightning.

15. lipca miało miéjsce w Kijowie uroczyste otwarcie uniwersytetu Św. Włodzimérza, następnym porządkiem.

O godzinie 9 rannéj, przy liczném zgromadzeniu obywatelstwa i osób innych stanów, wszyscy urzędnicy uniwersytetu udali się do Pieczerskiéj Laury, gdzie dnia tego w cerkwi Wniebowzięcia N. Maryi Panny, według zwyczaju, celebrował najprzew. metropolita kijowski, Eugenijusz.

Po skończeniu liturgii i nabożeństwa w Laurze, z powodu dnia Św. Wielkiego Książęcia Włodzimiérza, przybyli do zajętego przez uniwersytet domu: Metropolita Eugenijusz, jenerał feldmarszałek książę von der Osten-Sacken, jenerał-gubernator hrabia Lewaszew, wyższe duchowiéństwo, znakomitsi urzędnicy wojskowi i cywilni i wielka liczba obywateli i szlachty z okolicznych gubernij, umyślnie przybyłych na tę uroczystość do Kijowa.

Po odbyciu przez metropolitę modłów, połączonych z obrzędem święcenia wody i po pokropieniu nią sal uniwersyteckich, sekretarz rady odczytał cesarskie ukazy o ustanowieniu w Kijowie uniwersytetu Św. Włodzimiérza, o przyprowadzeniu do skutku jego ustawy i etatu, i o zniesieniu liceum w Orszy; syndyk zaś uniwersytetu odczytał zdanie sprawy o czynnościach rady w przedmiocie otwarcia tego wyższego naukowego zakładu.

Potém chór śpiewaków, z towarzyszeniem muzyki, wykonał śpiew: »Boże zachowaj cesarza.«

Po skończeniu tego, mieli mowy: Kurator okręgu naukowego Kijowskiego, marszałkowie gubernijalni: Kijowski hrabia Tyszkiewicz i Wołyński Leńkiewicz, tudzież sprawujący obowiązki podolskiego gubernijalnego marszałka Rakowski; wszystkie te mowy były w języku rossyjskim.

Następnie, przez dziekana uniwersytetu, profesora zwyczajnego Maxymowicza, ofiarowane zostały dyplomata na godność członków honorowych tegoż, metropolicie Eugenijuszowi, jenerał-feldmarszałkowi von der Osten-Sacken, i jenerał-gubernatorowi hrabi Lewaszew.

Potém jenerał-feldmarszałek własnoręcznie rozdawał nowoprzyjętym studentom szpady.

Nakoniec chór śpiewaków z muzyką śpiewał ułożone do téj okoliczności wiérsze.

Wieczorem dnia tego dom, zajęty przez uniwersytet, zakłady rządowe i prywatne, równie jak i całe miasto, były oświecone.

)(2

16. lipca uniwersytet dawał obiad, na który było zaproszonych do 500 osób znakomitszych obywateli, i szlachta trzech zachodnich gubernij postanowiła, w d. 18. tegoż miesiąca, dać bal na cześć uniwersytetu, na który do 1000 osób zaproszenie odebrało.

Żywe uczucia, których szlachta dała w tém zdarzeniu dowody, i powszechna radość mieszkańców Kijowa, każą rozumieć, że dzień otwarcia uniwersytetu Ś. Włodzimiérza nazawsze pamiętnym dla nich zostanie.

Godzi się też spodziéwać, że ten rozsadnik nauk, wolą monarchy założony pod opieką Wielkiego Włodzimiérza, i o kilka kroków od grobowca Jarosława, przyjmie się i będzie kwitnął przez długie wieki, ku większemu umocnieniu ruskiego ducha, ku rozszérzeniu zdrowych zasad, pożytecznych i niezbędnych wiadomości, i ku spojeniu wszystkich wiernych poddanych węzłem nierozerwanéj jedności.

(T. P.)

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Nieurzędowe.)

— *Lwów d. 2. września* 1834. —

Ilość rozmaitych towarów, na tutejszéj miejskiéj wadze w miesiącu sierpniu 1834 r. odważonych, i za sprzedane po przytoczonych tu cenach podanych:

	Cetnar wiéd. à 100 f.	W m. k. zr.	kr.
Miodu z woszczynami	115	14	30
Patoki	25	15	—
Łoju surowego	935	12	—
— przetapianego	556	17	30
Miedzi staréj	118	48	—
— nowéj	355	63	—
Terpentyny	27	14	—
Przędziwa konopnego	58	10	—
— lnianego	15	15	16
Skór cielęcych	68	43	—
Potażu	36	6	30
Drzewa orzechowego	210	2	24
Szkła potłuczonego	320	1	12
Bawełny	75	51	—

Na targu tygodniowym w poniedziałek dnia 1. września było 228 wołów. Płacono za sztukę po 68 do 91 zr. w. w.; z tych jedna mogła wydać mięsa 12 3/4 do 17, łoju 1 1/2 do 2 1/4 kamieni.

(*Handlungs-Zeitung von und für Ungarn.*) *Peszt d.* 26. *sierpnia.* Tegoroczny jarmark na Ścięcie Ś. Jana jest w ogólności bardzo znaczny i po największéj części pomyślny. Liczba obcych jest bardzo wielka, a przywóz i wywóz towarów wszelkiego rodzaju bardzo są znaczne. Wełny sprzedano już wielką ilość; atoli cienka jednéj strzyży, którą właściciele długo i uporczywie, lecz nadaremnie, utrzymać chcieli w cenie dawniéjszéj, poszła o 20 do 25 na sto, a ordynaryjna i średnia, którą w znacznéj ilości zakupiono, tylko o 2 do 3 na sto taniéj, jak na jarmarku przeszłorocznym. Inne płody krajowe sprzedawano po największéj części po cenach wyższych, do czego osobliwie liczą się potaż, piérze, oléj, przędziwo konopne, skóry i t. d. O wino, z powodu bardzo obfitego plonu, prawie wcale się nie pytano, równie jak i o dębówki, z téj samej przyczyny. W wyrobach rękodzielniczych bardzo znaczne pozawierano umowy, osobliwie na czas. Sukno i inne wyroby wełniane kupowano wprawdzie po dosyć zniżonych cenach, lecz bardzo żwawo. Towary jedwabne, z powodu chybionego we Włoszech zbioru jedwabiu, podniosły się w cenie, mocno jednak były sprzedawane. — Płótna prędko rozkupiono i znaczne składy towarów bawełnianych znacznie wypróżniono. — Towary norymberskie i zbytkowe mniéj były poszukiwane. Handel drobny dosyć jest ożywiony.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *Die Eilwagenreise durch die Bühnenwelt*, komiczna zabawa w 2ch oddziałach.

Jutro: — Zaszczytnie znana familija Bernadelli, tancérzy baletu w Moskwie, wykona balet we 2ch aktach, pod nazwą: *Die Zauberflöte, oder: Die Tänzer wieder Willen*, a przedtém dana będzie komedyja w 1 akcie, pod nazwą: *Das war Ich!*

W poniedziałek teatr zamknięty.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest: Nr. 38. Rozmaitości.)

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.